

GAZETA NARODOWA

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

we Lwowie na prowincyi za granicą	1 zł. 50 ct.	2 zł.
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł. 72 ct. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł. 15 zł.

Dziennik prywatny, jakoteż o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgonach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. otrzymuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centow od wiersza.

Numer kosztuje 6 ot.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerw.

OGŁOSZENIA I PRZEPŁATY przyjmują: we Lwowie: Administracja Głosy Narodowej ul. Karola Ludwika 3; w Paryżu: C. Adam Cibarowski 30 rue de Varenne Paris; w Wiedniu: Haasenstein & Vogles (Otto Masz) Walfissegasse 10 — Budapest: Mozes 8 Ilarstädte 2 — A. Oppelk Grünergasse 13 — M. Duchs Nachf. Max Angenfeld & Emetich Lesmer Wellseile 6 — Schallek Wellseile 11 i J. Danneberg, L. Wellseile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogleri G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Freidler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia wstawiane na jednostronny wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ot. — Nadpłatne za wiersz lub jego miejsce 30 ot. — Głosy publikowane za wiersz lub jego miejsce 50 ot. — Prywatne korespondencje 3 ot. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 20 a

Regulacja plac urzędniczych.

Lwów d. 20 września.

Manifest cesarski, wydany dla podziękowania ludności państwa za okazane objawy współczucia w obec ciężkiego nieznośności, jakim podobało się Opatrzności monarchę ponownie nawiedzić, zawiera w szczególności podniosłych ostatnich dwóch ustępach bardzo ważne wskazówki polityczne na najbliższą przyszłość. W jednym z nich zapowiada cesarz, iż z owego serdecznego współczucia swoich ludów ozerpie „wzmocnione poczucie obowiązku wytrwania w wykonaniu poruczonej mu misji“, i nadzieję, „że misja ta uda się“, w drugim zaś zawarł jest wezwanie do ludów Austrii, ażeby weszły na drogę „milości i zgody“.

Czy i o ile Niemcy zacierzwienili bezgraniczną butą narodową, zechcą usłuchać tego wezwania szlachetnego monarchy — wkrótce się okaże. Według informacji, jakie otrzymujemy z Wiednia, żadnej nie ma nadziei, ażeby radykalne stronnictwa niemieckie odstąpiły od obstrukcji, wskutek czego sesja parlamentu która rozpoczyna się w przyszły poniedziałek, znówu spełni na niczem. Rząd jest przygotowany na ten wypadek i nie oczekają nawet na wielkie awantury, zaraz po pierwszych występkach obstrukcji odeszła parlament do domu. Rozpoznać się wówczas rzady bezparlamentarne.

Jako pierwsze ostrzeżenie dla parlamentu, ostrzeżenie bardzo dobitne, ażeby wykonywał swoje obowiązki konstytucyjne, początywa należy sankcyj udzieloną przez cesarza zaraz na drugi dzień po ogłoszeniu owego manifestu ustawie, która podwyższa place urzędnikom i duchowieństwu parafialnemu. Dwa lata upłynęło od czasu uchwalenia tej ustawy przez parlament, a nie mogła ona wejść w życie przez obstrukcyę, owo podwyższenie plac urzędniczych podnosi bowiem samą wydatków stałych skarbu państwa o osmańście milionów zł. rocznie. Tak znaczna suma stałego obciążenia skarbu państwa wymagała również stałego pokrycia i ma ku temu służyć podwyższenie akcyzy od cukru, tudzież od wódki i piwa. Obstrukcyja nie dopuściła do uchwalenia dotyczących tego przedmiotu ustaw, wskutek czego rząd wahał się ustawę o regulacji plac urzędniczych do sankcji przedłożyć.

Obeone ustawa ta otrzymała sankcyj. Cóż to oznacza?

Oto gabinet hr. Thuna mówi parlamentowi w przededniu jego ponownego zebrania się, iż — jeżeli parlament, jak to jest jego powinnością, nie zatwierdzi prawidlowo spraw ustawodawczych, czekających zatwierzenia, a dla interwalsu i dla dobra państwa niezbędnych, to będą one zatwierzone bez niego.

WSRÓD ŁAP POLIPA.

1864—1874.

POWIEŚĆ

WINCENTEGO HR. ŁOSIA.

(Ciąg dalszy).

— A! — zawołał tryumfująco Żurawski — to pan uważasz za żadne obowiązki sąsiedzkie?
— Za żadne — podchwycił stanowczo Kiszarski — jeśli tylko oparte na sąsiedztwie w realnem tego słowa znaczeniu.
— Zapewne — podjął hrabia — ale o ile wiem Łukomski nie ograniczał się tylko na graniczeniu Szamotoń z Dłuskim. Ojciec jego i on żyli z śp. Dłuskimi i żyli prawdziwie podobnie ich dziadowie. To bardzo zmienia rzecz i pański pogląd, panie Kiszarski — oedził ze swą dobitnością. — Te domy dopiero serwały z obowiązkami sąsiedzkiemi z chwilą, gdy Łukomski, który zakroił na Dłusk, zaczął dokażać hrabinie wdowi! — walał z emfazą — kobiecie! — wykrzyknął z oburzeniem.

Stronictwa parlamentarne powinny tę wskazówkę wziąć do serca. Powinny zastanowić się nad tem sumiennie, czy godzi się, ażeby parlamentaryzm przez ich własną ciasnotę umysłową i ich upór, miał być skazanym na poniewierkę! Gdzie indziej narody nie żalowały najcięższych poświęceń i wysiłków, ażeby wywalczyć znaczenie i wpływ dla parlamentu. W Austrii doszło do tego, dzięki swy wolli gromady niesumiennych awanturników, że gdy rząd pomija parlament, gdy gosuwa na bok, jako ozyznik zbyteczny poniekąd, jako zawadę w spełnianiu najważniejszych dla dobra ogólnego spraw, opinia publiczna musi to postępowanie nie tylko uznać za wylómaczone, ale owszem wita je z pewną ulgą, z satysfakcją, i z uznaniem!

Smutny to fakt — ale fakt... Nietylko urzędnicy witać z wdzięcznością wielkoduszne postanowienie monarchy, który nazajutrz po ciężkim zmartwieniu osobistem, szuka ulgi dla strapionego serca w u dzieleniu sankcyi ustawie od długich lat oczekiwanej i wyglądanej niecierpliwie przez tak licznę i poważną klasę ludności, jak stan urzędniczy i duchowieństwo parafialne. Cała ludność państwa, pomna tego, jak ważną jest rzeczą dla każdego z osobna mieszkańca, ażeby wykonywanie ustaw s. ooczywało w ręku ludzi niezawisłych materialnie, spokojnych o swój własny byt i o byt swoich rodzin — powita również tak doniosłą reformę nie za zdrożnie, ale owszem żywcem i z zadowoleniem, bez względu na ofiary materyalne, jakich przeprowadzenie jej będzie wymagało.

Ustawa o regulacji plac urzędniczych stanowi także jedną z pamiętek krótkich i długich w doniosłej reformy rządów gabinetu „Badeni-Bilińskiego“. Nie było im danem wprowadzić ją w życie, ale praca Bilińskiego nad finansowem skonstruowaniem całej tej reformy, tak dokładne jej przygotowanie, że spada ona teraz gotowa, jak dojrzały owoc z drzewa, warta, ażeby w tej chwili wspomniano o niej z uznaniem — przynajmniej w kołach jego rodaków...

A parlament — o ocozni? Czy zrozumie doniosłość nauki, udzielonej w sankcji regulacji plac urzędniczych, przed uchwaleniem w drodze konstytucyjnej środków pieniężnych na koszt tej reformy?
Pragnąć należy, ażeby zwolnnicy obstrukcji tę naukę zrozumieć zechcieli!

Stany Zjednoczone po wojnie.

Lwów d. 20 września.

Nie było przykładu w dziejach, aby który kraj po imprezie wojennej, ohooby jak zwyciężkiej, znajdował się w położeniu tak pomyslnem, jak obecnie Stany Zjednoczone po czteromiesięcznej kampanii z Hiszpanją. Ja-

kie będą ostatecznie terytoryalne nabytki dla zwycięzcy, tego jeszcze nie wiemy, ale z pewnością wyniosą co najmniej tyle, co większa połowa Austro-Węgier. Ziemie te zresztą są nadzwyczaj bogate od plodów surowych, wiele wprawdzie zaniedbane, ale tem szersze otwierają pole amerykańskiemu kapitałowi i duchowi przedsiębiorczemu, jak wiadomo sprytnemu, wytrwałemu, nieprzebierającemu w środkach, bezwzględnemu. Przedewszystkiem wywoła się Stany Zjednoczone od importu cukru europejskiego; wysyłane za okier miliony, pozostaną w kraju, a podjęte zostanie jedno z najlepszych źródeł budżetów europejskich.

Stany Zjednoczone nie potrzebują liczyć na kontrybucyjną wojenną od Hiszpanii. Po czteromiesięcznej, nadzwyczaj kosztownej kampanii, w toku której trzeba było dopiero tworzyć lub zakupować materyaly wojenne, które mają zawsze w pogotowiu państwa europejskie, pomimo rozległych usbrojeń stan finansowy Ameryki jest nadzwyczaj świetny, budżowy zawiós europejskich ministrów skarbu, nawet angielskiego.

Wedle rzetelných obliczeń przyniosą podatki wojenne, tudzież trzyprocentowe bony pożyczki wojennej w bieżącym roku fiskalnym co najmniej 350 milionów dolarów jeżeli podatki wojenne będą aż do 1 lipca roku przyszłego pobierane. Koszt wojny obliczają dotychczas na 100 milionów, które do ukończenia wszelkich operacji wojennych urosną zapewne do 150 milionów, 100 milionów liczyło trzeba na zaprowadzenie ładu w ziemach anektowanych i okupowanych — tak dnia 31 marca b. r. posiadać będą Stany Zjednoczone czyste 100 milionów dolarów.

Ale to jeszcze nie wszystko. Wedle urzędowych wykazów skarbiec amerykański posiadał dnia 31 marca b. r. pokazywa sumę przeszło 266 milionów dolarów w owoce „zi 60 milionów ze sprzedaży udziałów rządu w dwóch wielkich kolejach. Licząc nadwyżki ubiegłego i bieżącego roku fiskalnego, potrąciwszy te 60 milionów a doliczając owe 100 milionów, będzie skarbiec amerykański posiadał dnia 30 czerwca 1899 co najmniej 325 mil. dol.

Nadzwyczaj też świetny jest bilans handlowy Stanów Zjednoczonych za rok ubiegły dnia 30 czerwca b. r. w tym okresie Ameryka wywoziła swoich towarów za 1200 a sprowadziła obojętne tylko za 620 milionów i wedle obliczeń urzędowych w tym okresie import z Europy wzrósł o 150 milionów dolarów. Co prawda, w tym okresie miała Ameryka znakomite urodzaje, a Europa licha. Wszelako także eksport plodów przemyłu amerykańskiego wzrósł o 12 milionów w porównaniu z rokiem poprzednim, a dowóz prawie wszystkich plodów przemyłu europejskiego spadł. Import z Niemiec spadł o 35, a eksport do

Niemiec wzrósł o 30 milionów. Z Anglii za 50 mil. mniej wprowadzono, a o tyleż więcej eksportowano do Anglii.

Już się też ogromnie się podnoszą wydatki Stanów Zjednoczonych, — najpierw na place dla pozostałych po poległych, dla ranionych i w ogóle dla żołnierzy, które w Stanach Zjednoczonych zawsze bajeczną prawie sumą wynoszą. A powtóre stanęła Ameryka w rządzie mocarstw uniwersalnych. Więc będzie musiała podnieść flotę do stanu, któryby jej w danym razie pozwolił dotrzymać pola europejskim mocarstwom morskim. Dalej należy armię stałą, która dotychczas była zaledwo załączką, podnieść stale co najmniej do etatu 100.000 ludzi w czasie pokoju, aby można było potrzebnie załogami obsadzić wszystkie świeżo nabyte terytoryalne. Wraz z pomnożeniem floty zajęto się już na wielkie rozmiary obwarowaniem rozległych wybrzeży, urządzając arsenały. A zapewne pomyślał i o przekopie między Atlantyką a Pacyfikiem. Wydatki te jednak będą na szereg lat rozłożone, więc bogactwo skarbcia pozwoli zapewne już w przyszłym roku fiskalnym (od 1 lipca) znieść podatki wojenne, które zresztą ogólnie nie bardzo dolegają.

Stan finansowy niewątpliwie pozwala Stanom Zjedn. figurować w wieku XX jako wielkie mocarstwo, ale tem większym niepokojem napawa umysł amerykańskie pytanie: jak się ta nowa polityka zewnętrzna odbije na stosunkach zewnętrznych. Wszyscy patrioci amerykańscy żywo zajmują się kwestyją, czy należy za przykładem Europy puścić się prądem „imperyalistycznym“ (nabytków terytoryalnych) na „bezbrzeżną“ politykę kolonialną, czyli wedle tradycji republiki i w myśl doktryny Monrogo pozostać nadal wyłącznie „Amerykanami“, i zrzec się nabytków w Indiach Zachodnich i w Polinezji, które nie spodziewanie spadały jak pieczone gołąbki. Tymczasem Hawaje są już niewolalnemi anektowane, aneksyji Portoryka uniknąć niepodobna, finalny los Kuby ma, zdaniem ogółu, być poroczony uchwalę jej przedstawiciele. Chodziłoby więc już chyba tylko o Filipiny, o których stanowić ma pokojowa konferencja paryska. O Ladronech mówić nie warto.

Dla tej sprawy zebrał się w Saratodze „konwent narodowy dla spraw zewnętrznej polityki.“ Było to zgromadzenie prywatne, ale obslane ze wszystkich stron kraju; a nadto w Ameryce tego rodzaju zebrania, stojące pod przewodem polityków wpływowych tudzież prasa ważną odgrywają rolę.

A tem bardziej w sprawach polityki zewnętrznej, gdy w Waszyngtonie właściwie nie ma ministerstwa spraw zagranicznych, i sprawy te załatwiane bywają w odnośnej komisji senatu i w „departamencie stanu dla spraw zagr.“, który tylko swoje biuro dyplomatyczne i biuro konsularne ma do rozporządzenia, to okolice.

Wsunął wien w łóżko, zgasił świecę i re-asumował wrażenie zebrania, jakie u niego miało miejsce.
Już dawno ciemności panowały w komnacie, gdy się cicho odezwał:
— Spisz?
— Hrabina Waleryja, której się spać ohoialo, odparła cicho:
— Nie...
— Świeżodatkę wygłosił;
— Ten Helmikar mnie snudził. Trzebaby się wycofać z tego stosunku *ami cochon* z tym szlagiem...
Pani Waleryja odparła sennym głosem:
— Przecież powiedziała prawdę... gdyby nie pewne okoliczności, toby był jedyny sposób postąpienia.. to natura taka, werydyka...
— O! — obruszył się Świeżodatkę, o-bracając się tyłem do żony w pościeli — ja nienawidzę takich werydyków...
Co mnie obchodzi, ooby on w takim a w takim wypadku zrobił?... Co kogo może obchodzić, ooby taki szlagien w jakim wypadku zrobił?... pouf! ta szlasa... ouch!

— Cóż myślisz?
— Myślę, że zrobiłeś bardzo dobrze.
— Dziwna rzecz, iż mi nie przyszło pierwsiemu do głowy, że odnowi taki Ogini jest rzecz... obchodzić... — urwał, długo szukał wyrazu i zakończył — jeśli nie

W Ameryce każdy rząd trwa tylko oktry lata, musi się przeto starać o względy ludności na następane wybory, musi się przeto akomodować prądom opinii publicznej. Jeżeli więc opinia stanowzo się odwołuje za jakim kierunkiem polityki co do Filipin, to i rząd będzie musiał w tymże duchu instruować swoich delegatów na konferencji paryskiej.

Otóż na kowencie w Saratodze uchwalono ostatecznie po gorących rozprawach rezolucyę, zalecającą rządowi Stanów Zjedn., aby administracyę zdobytych wysp tak długo zatrzymał w swoim ręku, aż się same rządziły potrafią — to znaczy, wypst tych nigdy nie wypuścić z rąk swoich. Taką też instrukcyę miał już dać Mac Kinley delegatom amerykańskim. Wszelako parlament amerykański nie jest obecnie zebrany, i zbierze się dopiero w listopadzie, a tymczasem może w Stanach Zjedn., znowu gorę wziąć opinia wytrawna, i co do Filipin Ameryka poprzestanie na porcie i mieście Manilli w myśl preliminarjów pokojowych z d. 12. sierpnia.

Kółka rolnicze.

W przyszły wtorek i środę 27 i 28 bm. odbędzie się we Lwowie walne zgromadzenie towarzystwa „Kółek rolniczych“.

Z okazji tej sesji wydał sprawozdanie za rok 1897, w którym czytamy: „Rozwój towarzystwa Kółek rolniczych odbywał się w roku 1897 tak pomysłnie, jak w latach poprzednich. Ten kilkonastoletni ciągły postęp jest tem więcej dodatni, gdy się sważy, jak często nowo założone towarzystwa, po niedługim szeregu lat istnienia, upadają wskutek osygnajois zapatu, który ich narodzinom towarzyszył. Jest to wreszcie niesbitym dowodem, że towarzystwo Kółek rolniczych, oparte na odczuwanej powszechnie potrzebie usilnej pracy nad ekonomiznem podniesieniem naszego włościaństwa, tak silnie zapuściło już korzenie, że o swą przyszłość może być spokojne.

Rozchodzi się tylko o to, aby działalność towarzystwa w kraju, powiecie i każdym „Kółku“ z osobna ile możności rozszerzyć i ulepszyć, a nadto rozciągnąć ją na coraz to nowe gminy i naszego kraju, tak, aby sprawozdanie jubileusowe towarzystwa mogło stwierdzić, że nie masz w naszym kraju gminy bez Kółka rolniczego.

W roku 1897 saviązno 71 nowych Kółek rolniczych w 36 powiatach z 2257 osłonkami, a to: 5 Kółek w powiecie tarnobrowskim, po 4 Kółka w powiatach: bocheńskim, krośnieńskim, nowosądcekim, nowotarskim i wadowickim; po 3 Kółka w powiatach: chrzanowskim, dąbrowskim, mieleckim i niekim; po 2 w powiatach: gorlickim, kolbuszowskim,

Słowa te sprawiły piorunujące wrażenie.

— A co? moja mościu panno? — pytał wzrokiem Chrzaszozski. — A co? — pytał tryumfująco Żurawski, nie mogący pojąć poglądów Kiszarskiego, jakie mu wygłosił podczas pożaru Soboty.

Sam Witold potrzebował czasu, by znaleźć odpowiedź, tem bardziej, iż musiał tu stać w opozycji przeciw własnym artystycznym pojęciom. Wreszcie zaczął:
— Ja jestem za legalnością. Prawo własności jest najświętszym prawem, które kodeksy szanują tem więcej, im większa ich kultura. Jeśli my jednakże jesteśmy w naszych prywatnych stosunkach posłusznymi anarchicznymi pierwiastkiem, tkwiącym w naszych naturach, będziemy w powyższych wypadkach stawać po stronie gwałtu i bezprawia...

Szmer oburzenia zapanaował w gronie czterech mężczyzn, porozumiewających się wzrokiem. Jakto? ich, dobrze myślących reformatorów, brano za anarchistów! Szmer oburzenia był tak wyraźny, iż Kiszarski widząc, że nikt nie umie uformować zdania w opozycję, wykrzyknął:
— Hrabina pogwałciła samowolnie, w sposób przypominający dawne najazdy, święte prawo własności.
Chrzaszozski aż wstał z oburzenia i radości, że wreszcie odzyskał mowę. Podszedł

do samego Witolda, siedzącego najspokojniej, ale nerwowo poruszającego zależoną nogą jedną na drugiej i syknął:

— Ale kto pierwszy, moja mościu panno, naruszył to święte prawo własności? Kto zatrzymał wodę? Kto sobie z tej wody odwieźmie splanującą do dłużkich stawów zrobił intratne jezioro, moja mościu panno?

Nikt nie odpowiedział, więc on po chwili wziął to na siebie.

— Łukomski!... ohojwy Łukomski! pie-niaoz! wyzuwaoz! kutwał dusiohlop i dusi-brat Łukomski, moja mościu panno!
— No i dodaj pan: „dus.hrabia“ — wtrącił dziwnym głosem Żurawski.

I jak zawsze i tym razem ocalił sytuację, bo zaśmiano się, a śmiech ten przerwał szaloną werwę niewymownego Chrzaszozskiego, usiłującego w ten sposób osiągnąć satysfakcyę za swój brak kultury i purpura wy furyę widną na obliczu Kiszarskiego.

Ten ostatni myślał sobie.
On wpadł tą wizytą w Gawronowie w jakąż zgraję wrogów, którzy napad nań przygotowali i obmyśli. Oni wiedzieli już, iż się kręcił około panny Łukomskiej i z bez-względnością, niedelikatnością, możliwą tylko w tem wiejskiem społeczeństwie, uważali za stosowne przed nim obpsyypać infamiami jego możliwego teścia.
Był wzburzony i zły na siebie, wściekły,

Materje najnowsze na suknie damskie i dziecinnie otrzymał w wielkim wyborze i poleca takowe MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Nowości z konfekcyj na jesień w wielkim wyborze poleca Magazyn Schayerów we Lwowie.

(C. d. n.)

krakowskim, liskim, pilźnieńskim, sanockim, tłumackim i wielickim; wreszcie po jednym Kółku w powiatach: brzeskim, grybowskiem, horodeńskim, kamioneckim, limanowskim, lwowskim, myślenickim, przemyskim, rohatyńskim, rzeszowskim, samborskim, stryjskim, tarnopolskim, trembowelskim, zbarazkim, zloczowskiem, żółkiewskim i żywieckim. Ogólna liczba Kółek rolniczych po dzień 31 grudnia 1897 roku wynosi tedy 1291 z 58.309 członkami.

Przyrost Kółek w roku 1897 jest mniejszym od przyrostu w roku 1896 o 67 Kółek, co temu przypisać należy, że w roku 1896 w jednym tylko powiecie sokalskim założono 59 Kółek rolniczych. Uderza nawet w powyższem zestawieniu, że znacznie więcej nowych Kółek rolniczych powstało w zachodniej części kraju, lubo i tak dotąd jest ich tutaj o wiele więcej, aniżeli we wschodnich powiatach. Byłoby sątem bardzo do życzenia, aby za przykładem powiatów buczackiego, samborskiego i osortkowskiego, w których dzięki obywatelskiej działalności kilku osób, Kółka rolnicze coraz bardziej się mnożą i coraz to pomysłniej się rozwijają, poszły i inne powiaty w schodniej części kraju.

W roku 1897 zasiłł Zarząd główny biblioteczki Kółek rolniczych 3529 książkami różnej treści, tak polskimi jak i ruskimi. Przy wyborze książek uwzględniano przede wszystkim te, które celom towarzystwa odpowiadają. Głównie wysyłano książeczki wydawnictwa ludowego Macierzy polskiej, komitetu wydawnictwa dzieł ludowych oraz inne warszawskie i poznańskie. Przewodnik Kółek rolniczych jest i dalej wydawany.

W roku 1897 sprowadziły Kółka rolnicze za pośrednictwem zarządu głównego; nasion pastewnych, zbożowych i ogrodowych za 1569 zł., lnu infantkiego za 2721 zł., razem tedy 4290 zł.

Prócz tego sprowadziły Kółka rolnicze znaczną ilość nasion za pośrednictwem związku handlowego w Krakowie, zarządów powiatów lub też bezpośrednio od tych dostawców, którzy zobowiązali się owe nasiona wydać do ceny stałym doświadczalnemu, ustanowionym przez Wydział krajowy.

Wreszcie sam zarząd główny zakupił z funduszu towarzystwa za kwotę 700 zł. i rozdał w marcu 1897 bezpłatnie między pewną część Kółek rolniczych doborowe nasiona zamiast, jak to przedtem było praktykowane, udzielania Kółkom 5—10% opustu przy zakupie nasion.

Za pośrednictwem zarządu głównego sprowadziły Kółka rolnicze w roku ubiegłym także i nawozy sztuczne a na przednowku rozmaitego gatunku zboża i kukurudzę. Nadto Kółka w liczbie 243, sprowadziły same bezpośrednio nawozów sztucznych za 19.843 zł.

Maszyn i narzędzi rolniczych sprowadziły Kółka rolnicze w roku 1897, za pośrednictwem zarządu głównego za kwotę 77506 zł. Kwota, wydana przez członków Kółek za pośrednictwem zarządu głównego na maszyny, stale od kilku lat się zmniejsza, nie świadcząc o jednak bynajmniej o tem, by ich zapotrzebowanie się zmniejszało, owszem ze sprawozdań lustratorów gospodarzy wiemy, że ilość sprowadzonych sieciarek, traktorów, młynków co rok się wzrasta. Niestety wola członków Kółek robić zamówienia u agentów, licząc kręćcych się po kraju, jak za pośrednictwem zarządu głównego a zgłaszają się do zarządu dopiero wtedy, gdy oznają się pokrzywdzeni przez agenta.

Lustratorowie gospodarzy pp. Antoni Śniegocki, Feliks Neustein, Witold Daniszewski, Czesław Czechowski i Stanisław Malinowski przeprowadzili w roku 1897 lustracje gospodarstw włościańskich z pouczeniami w 845 gminach, 20 powiatach, wobec 19123 słuchaczy.

Zarząd główny zajmował się poruszoną przez p. Alberta Wilczyńskiego myślą, aby z uwagi, że żywy przykład i widoczne rezultaty, osiągnięte z postępowego gospodarowania, najlepiej zachęcają do naśladowania, utworzył na próbę jedną w. orową osadę, czy to na gruntach zakupionych, czy też na dłuższy czas wydzierżawionych. Myśl tę, po wysłuchaniu zdania ankiety w tym celu zwołanej a z fachowych rolników składającej się, uznano za bardzo pożyteczną i zalecającą się do wykonania, a to tem bardziej, że p. dr. Pełczar, Wyczyński, Mizerski i Barcz, którym za tę obywatelską ofiarność szczerze należy się podziękowanie, ofiarowali na założenie pierwszego wzorowego gospodarstwa 7 morgów roli w Truskawcu. Chociaż według opinii prof. dr. Mukulowskiego-Pomorskiego, który nie szkodzą ofiar i trudu pojechał do Truskawca dla zbadania ofiarowanego gruntu, okazało się, że grunt ten mający glebę ilastą, trudno przepuszczalną, nie nadaje się bardzo na założenie wzorowego gospodarstwa, mimo to zarząd główny myśli tej stanowczo nie zaniedbał.

Odnosząc do spraw rolniczych wypadł jeszcze podnieść, że zarząd główny urządził p. Wiąckowi w Machowie bezpłatnie wzorową gnojarnię i że dla wystawy była ozerwonego w Krakowie wyszła z funduszu towarzystwa 8 premii dla wystawców, będących członkami Kółek rolniczych.

Sprawozdania lustratorów handlowych dały sposobność zarządowi przekonania się o rozmiarach, jakie dzięki Towarzystwu Kół-

tek rolniczych przybrał handel wiejski, skupiający się w sklepikach Kółek rolniczych. Oto na podstawie dat, przez organa towarzystwa zebranych lub też przez władze przemysłowe dostarczonych, przjąć należy, że obecnie liczba sklepików Kółek rolniczych wynosi przeszło 1000, a gdy dotąd przeprowadzone lustracje handlowe wykazały, że własny kapitał sklepu Kółka rolniczego wynosi przeciętnie około 1000 zł., przeto można śmiało twierdzić, iż suma kapitału własnego w 1000 sklepikach Kółek rolniczych inwestowanego, dochodzi do miliona zł. Jest to wiele na 13 lat pracy i na stosunki handlowe wiejskie, jakie istniały przed założeniem towarzystwa. Handel w tych sklepikach nie ogranicza się już jedynie na towary zwykłe, kramarskie, lecz coraz częściej obejmuje i inne towary jak np. żelazne i lokiowe, a nie należą już do rzadkości w paczki zakupu lub sprzedaży na wspólny rachunek produktów rolnych, nasion, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych.

Roczne obroty w tych sklepikach dochodzą po wszech ludniejszych i miasteczkach do dziesiątek tysięcy a osiągnięte z tych obrotów zyski obracane są często na oprostowanie udziałów, często zaś na cele użyteczności publicznej lub na wspólne cele Kółka, jak zakupno własnego domu, sikawek, maszyn i narzędzi rolniczych itd. Sklepiki Kółek rolniczych dają wreszcie dobrze przygotowaną podstawę dla innych asocjacji przemysłowo-handlowych lub kredytowych, jak spółkowych kas oszczędności i pożyczek, spółek mleczarskich i piekarni a nadto umożliwiają podjęcie przedsięwzięć czasowych, jak dzierżawa prawa propinacji, myt itp.

W ten sposób powstały spółki mleczarskie w Klimkówce, Królówce, Szyndwalcie Lubczy, Stronin i Machowie, kasy systemu Raiffaisena w Dobrej, Gąluszowicach, Łukawicy, Limanowej, Szozyrzu, Przyszowie, Niedźwiedziu, Kamieniu, Ujanowicach, Muszynie, Jordanowie Mięciole, Badochońcach, Hyżnem, Nowanowie.

Koniecznym uzupełnieniem sklepików są hurtowne składy towarów, bez których zupełne wyparcie nieuczciwego handlu byłoby niemożliwem. W tym kierunku zrobiono w r. 1897 znaczny krok naprzód. I tak krakowski związek handlowy rozszerzył swoją działalność na dział rolniczych artykułów a nadto utworzył filię w Rzeszowie, która od pierwszej chwili istnienia cieszy się znacznym obrotem. Dalej utworzono w Sokalu spółkę, zaopatrującą Kółka tamtejszego powiatu w doborowe i tanie towary. Wreszcie jest obecnie w toku utworzenie związków handlowych w powiatach: tarnowskim, tłumackim i osortkowskim. Tam zaś, gdzie utworzenie takiego hurtownego składu okazało się na razie niemożliwem, jak np. w powiatach samborskim i sanockim, padły Kółka rolnicze w ostatnich czasach na szczęśliwą myśl zakupowania od czasu do czasu pewnych towarów na wspólny rachunek.

Myśl łączenia istniejących związków handlowych w jeden wielki związek, który rozporządzałby znacznym kapitałem i wielką ilością odbiorców, miałaby możliwość skuteczniejszego działania, dyskusowaną była na konferencji przedstawicieli wszystkich istniejących związków.

Aukietę wyrażała przekonanie, że należy energicznie dążyć do przeprowadzenia projektowanej centralizacji a w tym celu skłonić związek handlowy krakowski, aby się podjął tego zadania a inne istniejące związki handlowe, aby się przekształciły na filie związku krakowskiego.

Nie pominiął też Zarząd główny tylekrotnie poruszanej kwestyi ujęcia skupu i eksportu jaj w ręce handlowych organizacji Towarzystwa a celem przysposobienia ludzi, którzyby się tą akcją zajęli, wysłał pana Borkowskiego, naucoyciela praktycznych kursów w Czernichowie, za granicę dla studiowania warunków handlu jajami. Obecnie zaś ma zamiar powierzyć p. Schmidtowi, lustratorowi handlowemu, misję zorganizowania handlu jajami na razie na próbę w jednym tylko powiacie.

Zmianowani w połowie roku ubiegłego lustratorowie handlowi pp. Schmidt i Nowicki przeprowadzili lustracje handlowe w 113 sklepikach istniejących w 18 powiatach.

Korzyści wypływające z lustracji handlowych są wprost nieocenione. Lustratorowie handlowi dają bowiem inicjatywę w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, zapoznają kierowników z zasadami prawidłowej rachunkowości i administracji, wykonują kontrolę nad przedsiębiorstwami prowadzonymi pod firmą Kółek rolniczych, dokonują skłonu towarów i kasy, zestawiają bilanse, wskazują źródła nabycia towarów; jednym słowem, wykonują z ramienia Zarządu głównego wszechstronną i fachową opiekę nad przedsiębiorstwami Kółek rolniczych. To też organa te spotykają się z zupełnem uznaniem ze strony Kółek, które same tak dalece domagają się ciągłych lustracji handlowych, że Zarząd główny musiałby liczyć lustratorów handlowych potrzeb, aby mógł odpowiedzieć wszystkim żądanom.

Z zamknięcia rachunkowego, okazuje się, że wspólne potrzeby Towarzystwa pokrywane są prawie wyłącznie z subwenyi udzielanych

przez państwo, kraj i inne instytucje. Wkładki członków wspierających, a do nich należą Kółka rolnicze, wynoszą zaledwie 416 zł. a więc około 2 proc. całej sumy dochodu! Przy takim stanie rzeczy Towarzystwa jest wielce utrudnione, zwłaszcza że i Zarządy powiatowe, które z natury rzeczy bardzo wiele mogłyby zdziałać, nie mają prawie żadnych środków dziania. Wobec tego Zarząd główny jest w tem położeniu, że bardzo wielu członkiem słuszy: im i pożytecznym życzeniem ogółu członków nie może zadość uczynić, bo ten ogół nie dostarcza mu środków na to potrzebnych. Należy jednak wyrazić nadzieję, że gdy idea pomocy tak szybko w dziele handlowym w włościactwie naszym się przyjmuje, wyrobi się w niem i to także świeżość, że wspólnych celów nie można osiągnąć bez ofiar. Gdyby każde Kółko na wspólne cele tylko wkładkę członka wspierającego uiszczało, zebrałyby się fundusz około 6.000 zł., którym można było wiele pięknych potrzeb Towarzystwa zaspokoić.

Z porównania zamknięć rachunkowych za lata 1896 i 1897 okazuje się w ostatnim roku znaczna różnica w dochodzie z wkładek członków wspierających i ze subwenyi Rad powiatowych. Jest zatem niezbędne dla zapewnienia szybszego rozwoju naszej instytucji, aby suma Kółka pożyły się do obowiązku zasilenia wspólnego funduszu, którym Zarząd główny na ogólne cele Towarzystwa rozporządza, a który, wobec coraz szerszego działania staje się coraz mniej wystarczającym.

Na porządku dziennym wtorkowego walnego zgromadzenia będzie za spraw ważniejszych: zmiana statutu Towarzystwa i wybór prezesa w miejsce p. Bolesława Augustynowicza, który z tej godności zrezygnował. O tej sprawie czytamy w sprawozdaniu: „Ustąpienie tego męża, który stał na czele Towarzystwa od pierwszych początków jego istnienia i pod którego przewodnictwem Towarzystwo kółek rolniczych, zwałyśmy wszystkie przesady i niechęci, byt swój utrwaliło, napelnilo szczerym żalem ogół członków. Zarząd główny wystąpił na walnem zgromadzeniu z wnioskami zmierzającymi do uoczenia zasług pierwszego prezesa; na tem dniu miejscu wyraża mu czesć i wdzięczność za tyloletnią, w owoce obfity, prawdziwie obywatelską działalność.

Ile chleba?

Na to pytanie odpowiada p. Ignacy Grabowski w Kurjerze Warszawskim jak następuje:

Ile chleba przyniosły światu żniwa tegoroczne?

Pytanie to obchodzi zarówno mieszkańców miast, jak wieśniaka.

Dla pierwszego ważną jest wiadomość, po jakiej przypuszczalnie cenie kupować mu wypadnie chleb, a dla ludzi mniej zamożnych mała na posór różnica w cenie na funcie jest sprawą poważną, mogącą silnie zadziwić na szalach budżetu codziennego.

Dla wieśniaka rolnika żniwo — znajomość warunków wszechświatowej kampanii zbożowej jest rzeczą jeszcze ważniejszą, na niej bowiem oprócz może i powinien swoje plany sprzedażne. Wprawdzie gra spekulacyjna wielkich giełd europejskich, najwytrawniejszemu znawcy stosunków handlowych głowę zamąci może przez sztuczne, lecz zawsze krótkotrwałe spadki lub wzrosty; niemniej jednak rolnik, zadający sobie pracę umiętnego zestawienia danych handlu wszechświatowego, przebiegnie zboże sprzedaje dobrze. Znając ogólny stan wytwórstwa, spóżyła i zapasów nie przestraszy się jakąś przez spekulację wywołaną chwilową zniżką cen, a natomiast skorzysta z niezasadnionej wyższości.

Zresztą zawsze dobrze jest „wiedzieć“ a użytkowanie tej wiedzy jest już sprawą osobistej bystrości i zdrowego rozsądku.

Ile zboża potrzeba światu? Ile ziarna wydała w roku bieżącym ziemia? Czy ziarna jest dostyć, czy też go zabraknie? Jakiej ceny zboża i chleba spodziewać się możemy?

Na te pytania zamierzamy właśnie odpowiedzieć. Cyfry przedstawiamy w oetnarach metrycznych. Jeden oetnar metryczny odpowiada mniej więcej wadze korca pszenicy. Ułatwi to czytelnikowi zorientowanie się w poniższych wykazach i wnioskach.

Ile zboża świat spóżywa?

Zbadajmy po szczególe główne gatunki ziarna.

Owóz pszenicy zużywa się o rok: milionów oetn. metr. (prawie korcy)

Stany Zjednoczone	110
Francya	100
Rosya	80
Anglia	70
In te wschodnie	57
Niemcy	45
Wlochy	40
Hiszpania	28
Węgry	27
Austria	25
Turcya	25
Belgia	16
Kanada	10
Rumunia	9½

Bulgarya	8½
Argentyna	8½
Australia	8½
Holandya	7
Szwajcarya	6½
Algier	6
Chili	4
Portugalia	3½
Egipt	3½
Szwecya i Norwegia	3
Dania	2½
Serbia	2½
Greecya	niecałe 2

Tak więc, wraz z pomniejszemi, nie wliczonymi do powyższej rachuby obszarami, wszechświatowe roczne zapotrzebowanie pszenicy wynosi 711 milionów oetnarów metrycznych.

Gdyby całą tę ilość pszenicy było jedynie na bułki, to przypuszczając, iż z korca wypieczemy bułek tysiąc, moglibyśmy rzec, iż ludzkość ucylwilizowana zjada rocznie 711 miliardów bułek pszennych.

W zupełnie innej kolei ułożyłoby musimy kraje, jeśli chodzi o spóżyto żyta. Największymi spóżywcami pszenicy są Stany Zjednoczone i Francya; natomiast najmiejcej żyta spóżywa Rosya i Niemcy.

Co do żyta, nianowicie, cyfry są takie:

Rosya spóżywa rocznie	172	miljony otm.
Niemcy	80	„
Austria	22	„
Francya	18½	„
Belgia	13	„
Węgry	9½	„
Szwecya i Norwegia	9½	„
Holandya	7	„
Danja	6½	„
Hiszpanja	6	„
Turcya	4	„
Stany Zjednoczone	4	„
Bulgarya	3½	„
Wlochy	2	„
Rumunja	1	„
Anglia	1	„
Portugalia	1	„

Ogółem zapotrzebowanie roczne żyta obliczając na 357 milionów oetnarów metrycznych, czyli około 375 milionów korcy.

Z takiej ilości żyta można by wypieć blisko 21½ miliardów bochenków czterofuntowych razowego chleba.

A zatem żyta ludzie zużywa o połowę mniej, niż pszenicy.

Trzeci ziarno chleba: kukurudzę, ważne z tego powodu, że w razie niedoboru pszenicy, może ją poniekąd zastąpić, zwłaszcza u ludów południowych, produkują w olbrzymich ilościach Stany Zjednoczone.

Roczne zapotrzebowanie kukurudzy wynosi:

	milj. otm.
Stany Zjednoczone	443
Anglia	40
Wlochy	30
Węgry	27
Rumunia	22
Turcya	21
Niemcy	13
Austria	13
Francya	13
Argentyna	11
Bulgarya	11
Rosya	11
Kanada	9
Hiszpania	7½
Serbia	6½
Egipt	6
Belgia	5
Holandya	5
Danja	4
Szwajcarya	2½
Portugalia	2

Roczne spóżyto kukurudzy na całym świecie wynosi 672 milionów otm. — czyli tyleż korcy kukurudzy (ciężkiej) tj. nie o wiele mniej, niżeli pszenicy.

Przejdźmy do jęczmienia.

Oto wykaz spóżyto tego zboża w poszczegól-nych krajach:

	mil. otm.
Rosya	do 50
Niemcy	33
Anglia	25
Austria	16
Hiszpania	13½
Stany Zjednoczone	11
Węgry	9
Francya	8½
Algier	8
Turcya	6½
Dania	5½
Rumunia	5
Belgia	4
Portugalia	4
Kanada	4
Szwecya i Norwegia	3½
Egipt	3
Bulgarya	3
Holandya	3
Wlochy	2½

W ogóle roczne spóżyto jęczmienia na kuli ziemskiej wynosi do 220 mil. otm. czyli 264 mil. korcy.

Ta ilość jęczmienia, zmieszana na kaszę, dałaby szgorą 35 miliardów funtów ordynaryjnych krup jęczmiennych, albo 13 miliardów funtów wykwinnej kaszki perłowej.

A w browarach otrzymanoby z niego przeszło 1 miliard srodu, który mógłby wy-

dać 4 miliardy wiader piwa, czyli butelek litrowych 42.000 000.000.

Pozostaje nam owies, którego spóżywają:

	milj. otm.
Rosya	104
Stany Zjednoczone	93
Niemcy	56
Anglia	35½
Kanada	24½
Francya	22
Austria	21
Węgry	11½
Szwecya i Norwegia	8
Belgia	6½
Danja	5½
Turcya	5½
Holandya	3½
Wlochy	3
Rumunja	3
Szwajcarya	2½
Hiszpanja	1½

Ogółem owsa potrzebuje świat 409 milionów otm. (czyli 701 milionów korcy).

Licząc, że dla jednego konia potrzeba rocznie 25 korcy owsa, otrzymamy z rachunku, iż te 701 milionów korcy mogą wykarmić 28 milionów koni.

W ogólnem tedy zestawieniu, zapotrzebowanie cywilizowanych krajów, co do głównych gatunków zboża, wynosi:

	milj. otm.	około korcy
pszenicy	711	711
żyta	357	375
kukurudzy	672	672
jęczmienia	220	264
owsa	409	701

Razem na wagę 2,369,000,000 oetnarów metrycznych, na miarę około 2,723,000,000 korcy.

Z taką ilością zboża wiąże się jako tako koniec z końcem i ludziami głód w ozy nie zajrzy.

Z takim urodzajem ceny stoją na poziomie średnim. Są to ceny, nazywane przez rolników dobrimi, nietylko bowiem opłacają koszty produkcji, lecz pozwalają na rozwój rolnictwa, to jest, na wszelkiego rodzaju rozmnę ulepszenia.

Ma się rozumieć, że taki stan prawidłowy trwać może o tyle, o ile spekulacja, w widokach własnej korzyści, nie zechce grać na sztucznie niższej lub wyższej, niezależnie od istotnego bilansu zbożowego.

W jakim stosunku urodzaj tegoroczny znalazł się do normalnego zapotrzebowania? — na to pytanie odpowiemy w artykule następnym, opierając się na cyfrach biur statystycznych rolniczych a giełskich i austriacko-węgierskich.

KRONIKA.

Lwów dnia 20 Września.

Cesarz o godzinie 5 popołudniu był wczoraj na pierwszej wigilii w kaplicy burskiej za cesarową Elżbietą wraz z arcyksiężynami i arcyksiężętami i odjechał potem do Schoenbrunn.

Zapiski osobiste. Marszałek hr. Badeni wrócił we wtorek do Lwowa.

Regulacja plac. W bieżącym roku nietylko urzędnicy państwowi i służby doznali polepszenia dol. od 1 stycznia 1899 roku będzie się lepiej działo także żołnierem, dla których skarb asygnował będzie po cenach przez 5 dni w tygodniu na gorącą wieczorę.

Oprócz tego postanowieniem cesarskiem z 1 sierpnia b. r. rozszerzono podwyższenie zaopatrzenia dla tych robotników państwowych fabryk tytoniu, którzy już przed 1 stycznia 1897 przeszli w stan spoczynku. Norma emerytalna postanawia, że emerytura robotników, którzy 1 stycznia b. r. przeszli na emeryturę mają wynosić 292 zł. Ustawa ta pozmniejsza obowiązywać od 1 stycznia 1899 r.

Ustawa o poborach robotników salinarnych została również zmieniona i pobory ich podwyższone zostały w ten sposób, że przechodzenie na stopień wyższej placą odbywać się będzie po 3 latach, a nie po 5, jak było dotychczas. Nadto robotnicy salinarni otrzymają bezpłatne mieszkanie, albo kwatery w wysokości 60, 48 i 36 zł. Podwyższono również mak ymalną ilość materiału palnego.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. cesarzowej Elżbiety odbyło się we wtorek rano o godz. 9 w kościele OO. Jezuitów staraniem lwowskiej żałogi wojskowej. Na nabożeństwie reprezentowane były władze wyłączone wojskowe. Wewnątrz kościoła generalicya, oraz oficerowie, ustawili się szeregami, na chorze zaś przegrzywała muzyka 30 pp. pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolis.

Na ulicy Teatrnej, przed kościołem, oraz na placu św. Ducha rozstawili się szeregi wojska. Z każdego pułku piechoty, obywateli był jeden batalion, z jazdy jeden szwadron husarów i jedna bateria artylerji. Nabożeństwo skończyło się o godz. 10.

Zniesienie sądów doradnych. Doniesłmiły już wczoraj, iż zaprowadzone dnia 28 czerwca b. r. sądy doradne w powiatach limanowskim i nowosądeckim, zostają z dniem 21 b. m. o godzinie 6 rano zniesione. Ogłoszenie odwołania funkcyjowania sądów doradnych ma nastąpić w taki sam sposób, w jaki ogłoszone było zaprowadzenie. Potrzeba teley, aby ludzie inteligentni, obywatelstwo i duchowieństwo w szczególności, nie zaniedbali pouczy ludu, iż odwołanie sądów doradnych nie oznacza, iż teraz już można bezkarnie bić żydów, rabować i t. d., co niewątpliwie rozmaici agitatorowie zechcą w lud wnieść.

Sądy doradne w powiecie nowosądeckim i limanowskim nie miały w ciągu swego trzy-

Maryan Custowicz i Sp.

Główny skład kot (rowerów), przyborów i części składowych z pierwszorzędnych fabryk angielskich, niemieckich i amerykańskich
Lwów, ulica Akademicka 1. 3.

mięsięcznego trwania ani jednego wypadku do osadzenia. Stalo się tedy, jak namiestnik hr. Piniński przepowiedział, iż ogłoszenie zaprowadzenia sądów doroznych podziała tak uspakajająco na umysły ludności, iż w praktyce nie będą potrzebowały być środki dożadne stosowane.

Zamach samobójczy. Wczoraj w Lwowie na ul. Kościelnej stolarz F. Borodziej zażył fosforu, aby się otruć z powodu nesaasek rozszynnych. Odwieziono go do szpitala.

O sprzeżawierzeniu Szczerferu, kasyera kasy prowentowej w Krynicy donoszą: Skutkiem denuncjacji zjechała do Krynicy ze Lwowa niespodzianie komisja rewizyjna i wykryła cały szereg malwersacji. Dotąd sprawdzono, iż jeszcze w sam dzień nocyżki zdołał zabrać 1000 zł. na drogę. Zostawił nędzny na pastwę żonę i sześciorną dzieci.

Zawaliło się rusztowanie dwupiętrowe we wtorek w Krakowie wzniesione na ul. Wisłej obok nowowzozoznego domu, czterech robotników i dwie robotnice mocno zostały pokaleczeni.

W pożarze, który w ubiegłą niedzielę skrzyżowaniu pod Tarnowem zniszczył kilkanaście zabudowań chłopskich, a powstał z palenia papierosów przez wyrostka, zginął też oprócz dwóch sztuk drobnego inwentarza kilkunastoletni chłopak niemowa.

Głośny dramat krakowski którego bohaterem stał się przed kilku dniami Warszawianin p. Lemański opisują krakowskie dzienniki w następujący sposób:

Pp. Jan i Marya Lemańscy pobrali się z końcem czerwoa br. w Warszawie. Lemański przybył stamtąd w towarzystwie żony około 5 bm. do Krakowa, skąd mieli oboje wyruszyć w dalszą podróż do Paryża. Po drodze postanowili wstąpić do Zakopanego. Bawili tam właśnie trzecia osoba dramatu p. Juliusz Ozascki. P. O. jest bliskim krewnym p. Lemańskiej, choć przed spotkaniem w Zakopanem prawie się nie znali, gdyż widzieli się raz w życiu, zaledwie przez kilka godzin przed ożenemata ty w Krakowie. W Zakopanem dopiero poznał się p. O. z Lemańskim. Stosunki między nimi przybrały jak najlepsze i jak najszerszego charakteru i były takie aż do ostatniej chwili, do ostatniego prawie momentu przed krytycznym wyboczeniem Lemańskiego czwartkowej nocy.

Czynili wspólne wycieczki w Tatrach, w czem im Ozascki, jako jedyny w tworzystwie znający tamtejsze spaey, służył za przewodnika, powrócił też z Zakopanego do Krakowa razem, gdyż wszystkim powrót już poprzednio w owym czasie wypadł. W Krakowie wajjemne widywanie się pp. Lemańskich z p. Ozasckim ograniczało się do kilku godzin dzien nie. Krytycznego dnia wieczór spędzili oboje pp. Lemańscy w domu rodziców p. Ozasckiego, poczem między 10 a 11 wyszli w jego towarzystwie. Ponieważ pp. L. naza jutrz mieli się udać w dalszą podróż do Paryża, postanowiono urządzić „strzeżeniennego”. W ten sposób towarzystwo znalazło się w restauracyi p. Turbińskiego. O około godziny 11 w nocy wszyscy troje wyszli w zupełnej niezrozumieniu usposobieniu, kierując się ku mieszkaniu państwa L. i w drodze uiedli na chwilę na lawce w alei, wiedzącej od strony bramy Floryjańskiej, niedaleko pomnika Jagłwigi i Jagielcy.

Tu rozpozczęło się smutne zajecie. Do ostatniej chwili Lemański, który z natury jest miłozący i zamknięty w sobie, nie zdradzał niczem podrażnienia, przeciwnie, jak z rozmaitych epizodów wynikało, zdawał się być w usposobieniu towarzyskiem. Krytycznego momentu wydobycia przezeń rewolwera nie dostrzegł p. Ozascki, gdyż nastąpiło ono w chwili, kiedy nie spodziewając się niczego, p. O. siedział jeszcze na lawce, zaś p. Lemański z tawki był nagle powstał. Po między p. O. a Lemańskim stała wtedy pani L., zastaniając w ten sposób p. Ozasckiemu męża, który ją wśród panującej ciemności wzywał do pójścia z sobą do domu, czemu się ona, przekomarszając, sprzeciwiała. Ten opór był bezpośrednio przyczyną ostatecznego wybuchu i szalu p. Lemańskiego. Nagle ciagle siedząca na lawce poystyla p. Ozascki najprzód wołanie pani L. do męża: „Co robisz!” Wszystkie naturalne było dziełem jednego mgwienia oka. Z tego co się dzieje, zdał sobie p. Ozascki dopiero w chwili, kiedy p. L. zaczęła niolekać a Lemański w pogoni za nią dwukrotnie raz p raz wyrzucił. Wtedy poczał p. O. soigąć Lemańskiego. Dobiegłszy, trafił na scenę, kiedy L. w rozpadniętej mnej żonie, która w ucieczce wpidła, czy rzuciła się na ziemię. P. Ozascki widząc, że się Lemański odwraca i w obawie, że nim do niego dobiegnie, Lemański zdołał już ponownie do żony wyrzucić, zamiast rzucić się na nią, zasłonił sobą leżącą panią Lemańską.

Wtedy do Lemański w szale dał do obojga jeszcze cztery strzały jeden po drugim a od jednego to z nich odniósł p. Ozascki lekką ranę. W gorączce, nie wiedząc, że wszystkie naboje są wyrzuczone, wzrucił potem p. Lemański rewolwer do siebie, lecz naturalnie wyrzucił już nie mógł.

Odgłos strzałów sprowadził natychmiast organy bezpieczeństwa publicznego. W dybejcy policyi uzieliono pierwszej skutecznej pomocy ranym towarzystwo ratunkowe, poczem pania Lemańska odwieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, p. Ozascki zaś, który towarzyszył jej tamże (proszoony o to także usilnie przez Lemańskiego) powrócił następnie sam do domu. Pani L. otrzymała dwie lekkie rany w oboj ramiona. Stan jej zdrowia jest dziś zupełnie pomyślny.

W czasie opatrunku Lemański tkliwie przeproszał żonę i zdradzał głęboki żal. Przesłuchany zeznał, że strzelał do żony wiedziony niewytłumaczonym szalem zazdrości, która nie miała żadnej podstawy. Nieszczęśliwy ten, a najciężej dziś dotknięty skutkami opisnego powyż smutnego zdarzenia, które bylo li tylko wynikiem obliwlenia szalu nieprzytomnego człowieka, znalazował się nadto w krytyczny i chwili niewatpliwie w stanie silnego sztuoznego podniecenia, wypil bowiem poprzednio kilka kil-liszkowg staro go koniak i wytrawnego francuskiego winna. Namietne usposobienie i gwałtowna miłość do żony czyniły go łatwo ofiarą urojeń. Do pójścia rewolweru doprowadził go w sekundzie szal, który go też niósł bez pamięci!

W sprawie okrzyku „niech żyje anarchia” donoszą we wtorek z Krakowa wbrew poprzednim doniesieniom, że sprawa akademika Nowaczyńskiego, który minionej tygodnia w kawiarni Rosenstocka okrzyk powyczerzył nocą wznosił, oddaną przeciw została prokuratury państwa. Ojciec akademika Nowaczyńskiego rozgłasza podobno wszędzie, że od dwóch lat z synem zerwał stosunki. Profesor Żulawski, z którym Nowaczyński w kawiarni siedział za jednym stołem, znalazł się tam tylko przypadkiem i zaraz po okrzyku skarcił Nowaczyńskiego za niego surowo i wyszedł z kawiarni.

Z Ballgrodu piszą nam: Nasze miasteczko górskie niedaleko granicy węgierskiej w powiecie liskim położone, zamienilo się na straszna wiadomość o zamordowaniu cesarzowej Elżbiety, w posępną smutną miejscowość, albowiem na każdym domu bez wyjątku narodowości, i wyznania, poczawszy od urzędu gminnego powiewały żałobne chorągwie. W dniu 17 września jako w dniu pogrzebu śp. cesarzowej, urządzono zostały nabożeństwa żałobne w kościołach rzymsko i grecko katolickim, jak niemniej i w synagodze. Wszyscy, i wogóle cała inteligencja miejscowa, straż ognkowa z żałobnym sztandarem oraz bardzo wielu okolicznych włościan i robotników z żonami i dziećmi, tak ze wsi jak i z okolicznych ta takow a robotnicy również z żałobnym sztandarem — zgrupowali się na tutejszym rynku i udali się najpierw do tutejszej cerkwi gdzie pięknie i gustownie ubrany był portret śp. cesarzowej a nabożeństwo żałobne odprawił ks. Jasienicki gr. k. proboszcz i kanonik. Z cerkwi udali się wszyscy do kościoła, gdzie był poświęcenie udekorowany kwiatami katafalk. Więcej złożono na trumnie wysoko na katafalku ustawionej a po obu stronach katafalku ustanowila się straż ognkowa. Po odpiewaniu wilij żałobnych, mszę św. dprawił ks. Kulik miejscowy proboszcz, poczem wypowiedział żałobną mowę.

Z Towarzystwa ubezpieczeń. Nadzwyczajne posiedzenie rady nadzorczej krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w sprawie reformy statutu odbędzie się dnia 25 bm. Ministerstwo zażądało, ażeby do statutu, jako oczęd integralną dodano t. zw. dodatki tj. statutu działu ogniowego, gradowego i życiowego, oraz przepis objęte regulatywem asekuracyjnym z dnia 5 marca 1896 r. Żądanie ministerstwa ma tylko formalne znaczenie. Uzupełnienie statutu przedłożone będą do uchwały rady nadzorczej, poczem statutu przedłożone zostaną do zatwierdzenia.

Postępy feminizmu. Zarząd kolei petersburskiej zaprowadził oficyalistki kobiety, mające obowiązki czuwad nad czystością wagonów i garderób damskich. Pobierają po 10 rubli miesięcznie.

Wygnanie księdza. W Moskwie został aresztowany i wywieziony do Tweru hr. Tolstoj, były pop prawosławny, który po przejściu na katolicyzm mieszkał przez czas dłuższy w Petersburgu.

Wzłęcie Hawany. Jeden z dzienników angielskich opowiada szczegóły wzięcia Hawany w roku 1623. Wojna byla wypowiedziana na 4 lutego, ale ekspedycja wyruszyła z Portsmouth dopiero 5 marca. Tym razem już port Poro był oblegany i broniony z wielkim bohaterstwem. W pierwszych dniach sierpnia oblegający zawiadnęli tym ważnym punktem strategicznym, co im przyszło z niemalym trudem. Znalaziono w porcie nowo odkryte, pomimo to jednak łup zdobyty przez admirała angielskiego Keppela, dowodzącego wyprawą, nie przynosił na wet 2 milionów zł. Anglii zatrzymała Hawanę do następnego roku. W 1763 roku zwrócił ją Hiszpanii stosownie do brzmienia warunków w pokoju.

Orkan. Na wysepach Vindvard i Levard szalał około 15 b. m. straszliwy orkan, który wyrządził ogromne szkody. Najwięcej ucierpiał St. Vincent. Około 800 osób padło ofiarą burzy, przeczło 20.000 pozabawionych szed dachu. Fale morskie złrzyły kilka kościołów i wiele domów prywatnych. W Santa Luria zginęło 12, w Guadalupe 19 osób.

Zmarł. W Husiatynie zmarł ks. Jan Bojarski, gr. kat. proboszcz tamtejszy. Urodził on się w Kongresówce i tam przez szereg lat był proboszczem. Gdy zaczęto unitów przesładować, uknął do Rzymu i tam Ojw św. przedstawił memoriał o położeniu unitów pod zaborem rosyjskim. Następnie podróżował po Francyi i Niemczech a w roku 1875 przybył do Galicyi i otrzymał probostwo w Husiatynie. Był to nader wykształcony kapłan, pracował na polu naukowem a bibliotekę, którą pozostawił ocenianją na kilkanaście tysięcy zł.

Wpły do lwowskiej szkoły politechnicznej rozpoczynają się 1 października. Stuchacze nowowstępujący zgłaszają się mają u dziekanów obranych wydziałów najpóźniej do 4 października. Zgłoszenia słuchaczyów dawniejszych przyjmują dziekanaaty do 8 października.

Z teatru. Jeżeli on za rzecz szcześnie i udatną uważać można w sztuce p. Bolesławicza „Belweder” wystawionej po raz pierwszy w ubiegłą niedzielę w lwowskim teatrze, to przedewszystkiem sam temat. Chwila, jaką obrał sobie autor, pełna grozy i napięcia dramatycznego dawała autorowi wiele sposobności do roztozenia obrazu pełnego grozy i tragizmu i wywołania silnych efektów. Mimo to nie zdołał autor wyżyskać korzystnych dla siebie warunków, a główną wadą sztuki jest, że rzecz wziął z niewłaściwej strony; oto tłem, na którym rozszarął tkaninę dramatu jest ks. Konstanty i jego dwór, gdy tymczasem o wiele odpowiedniejszemu byłoby wziąć za tło oczęsowo przynajmniej stronę przeciwną. Stąd o powstaniu samem, o przygotowaniu do niego i wodzacha a powiadają nam tylko, zamiast, żebyśmy ujrzeli ich przed sobą mówiących i działających O ileż silniejszym byłby efekt i podnioślejszy nastrój, gdyby było odwrotnie. Osią, o której autor bierze się cała rzecz, to książkę Konstanty, według autora postać komizna raczej, niż groźna, nie zdolna wywołać wrazenia grozy i tragizmu.

Dalszą wadą utworu jest brak tego, co stanowi istotę utworu dramatycznego — jedności akcyj. To co dzieje się w akcie I i II

nie zupełnie organicznie jest związane z wypadkami aktu trzeciego.

Wypadki tamte nie wpływały zupełnie na wynik. Jaki związek ma ukraizenie tabacjery, uwolnienie Oohookiego i zniewazienie hr. Starościeńskiej z wypadkami aktu III? Nie ma prawie żadnego — dał więc nam autor szereg obrazków, które nieopowiane ze sobą przesuwają się przed oczyma jak w kinematografie. Jeżeli mówimy o wadach, to nie możemy i zalet przemilczeć — oto sam szcześnie wybór tematu, udatne nakreślenie niektórych scen, piękny język przemawiający za autorem, który obezwawia się lepiej ze sęną i jej wymogami, da nam zapewne nie jedną rzecz dobrą. A i „Belweder” może być z powodzeniem grany na przedstawieniach popołudniowych.

Zupełnie dobrze grały p. Zelazowska i Cjochoka oraz panowie Hierowski, Wostrowski i Walewski.

Dr. Eug. B.

Telegramy i telefonematy

Wiedeń 20 września.

Cesarz udzielił sankcji i uregulowaniu plac urzędników i sług państwowych. Moc obowiązująca ustawy zaczyna się z dniem 1 października 1898.

Wiedeń d. 20 września.

Sankcja cesarska odnosi się do ustaw uchwalonych przez radę państwa, a regulujących place czynnych urzędników państwowych, dodatki do plac radców z najwyzszego i kasacyjnego trybunału, place profesorów szkół wyższych, place nauczycieli szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i szkół przemysłowych i place duchowieństwa katolickiego dalmackiego.

Półturzędowa „Wiener Abendpost” zapowiada, że będą natychmiast poczynione zarządzenia, aby od 1 października nowe pensje można było już wypłacać.

Wiedeń 20 września.

Na konferencyach wczorajszych hr. Thuna z członkami prawicy omawiane jako kwestye formalne, kto będzie przewodniczącym izby z wieku i kto wypowie mowę żałobną po cesarzowej. Konferencye co do stanowiska rządu i prawicy nastąpi dopiero w czwartek, poczem nazajutrz zbierze się komitet wykonawczy prawicy zrana, a popołudniu cała komisja parlamentarna.

Wiedeń 20 września.

Pisma dzisiejsze omawiają ordędzie cesarskie wystosowane do ludów monarchii i podnoszą, jak wysokie pojęcie ma cesarz o swych obowiązkach publicznych jako zwierzchnik państwa. Programem dalszego życia monarchji, który w całej Europie nazywa się cesarzem pokoju, jest, ażeby także w jego wielkim państwie zapanował pokój i zgoda narodów.

Wiedeń 20 września.

Cesarz przyjął dziś na kondolencyjnej audyencyi burmistrza i delegatów m. Wiednia.

Wiedeń 20 września.

W kaplicy burgowej było dziś nabożeństwo żałobne za duszę cesarzowej. Obecny był cesarz, arcyksiążęta, generalicya, korpus oficerski i liczni dostojnicy państwowi. „Requiem” celebrował ksiądz areyb. kard. Gruscha.

Wiedeń 20 września.

Książe bułgarski Ferdynand wczoraj wieczorem odjechał stąd do Sofii.

Wiedeń 20 września.

W kościołach były dziś dla wojska garnizonu wiedeńskiego nabożeństwa żałobne za cesarzową. Największą część garnizonu i korpus marynarski zgrupował się w „Votivkirche”. Tam także obecny był minister wojny, komendant korpusu i generalicya,

Wiedeń 20 września.

Donoszą, że na wczorajszej konferencyi z rządem zjawili się wszyscy przywódcy klubów prawicy oprócz hr. Dipauldego. Prezydent ministrów hr. Thun zaznaczył, że ze względu na umowę zawartą z rządem węgierskim, koniecznym jest jak najrychlejszy wybór deputacyi kwotowej i komisji ugodowej, o postępowaniu rządu w najbliższej przyszłości, hr. Thun nie mówił. Następnie każdy z przywódców klubów ponownie stanowisko swoje określił. Zadnych projektów pośredniczenia nie omawiono, tylko, jak słychać, katolickie stronnictwo ludowe znowu poruszyło myśl, aby moc obowiązującą rozporządzeń zastysować, dopóki nie zostalaby uchwalona ustawa językowa, którą rząd miał specjalnej komisji przedłożyć.

Zaznaczają, że jeżeli lewica za warunek zaniechania obstrukcyi stanowczo żądać będzie zniesienia rozporządzeń językowych, to rządowi nie innego nie pozostanie, jak znowu radę państwa zamknąć i ugodę przeprowadzić z pomocą § 14. Konferencya wczorajsza nie zakończyła się jeszcze definitywnie. Ciąg dalszy narad nastąpi ma w czwartek, skoro znowu wszyscy przywódcy klubów prawicy wrócą do Wiednia.

Były prezydent izby dr. Fuchs ma w dniach najbliższych, a prawdopodobnie 23 bm. mieć naradę z przywódcami lewicy, aby omówić z nimi program pracy sesyj parlamentarnej. Fuchs chce najpierw wybadac przywódców lewicy, czy nie będą mieli nie przeciw temu, aby on, Fuchs, nie zaś najstarszy wiekiem poseł, Zurkan, wygłosił mowę żałobną na cześć cesarzowej.

Dopiero na drugim posiedzeniu, jeżeli lewica się na to zgodzi, prezydent zająga sesję merytoryczną i wezwie izbę do wyboru nowego prezydium.

Dr. Fuchs ma podobno chęć nakłaniać lewicę do zgody na wybór komisji ugodowej. Przywódcy prawicy wątpią, czy uda się sklonić lewicę do zaniechania obstrukcyi, ponieważ nie ma oznak, aby Niemcy przestali żadać zniesienia rozporządzeń językowych.

Budapeszt 20 września.

Policya tutejsza w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych wdrożyła akcję przeciw zamieszkałym tu a nie przynależnym do Budapesztu anarchistom. Czterech anarchistów dziś uwieziono, a jutro zostaną z Budapesztu wyszypasowani.

Budapeszt 20 września.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmuprezydent Szilagyi zdał sprawę z kondolencyjnej audyencyi u cesarza i oświadczył, że cesarz do głębi wzruszony objawami współczucia i przywiązania, jakich we wszystkich części i sfer kraju doznaje, upowaznił go do wyrażenia sejmowi najserdeczniejszego królewskiego podziękowania.

Izba odpowiedziała na to: „Niech żyje król!”

Następnie prezydent ministrów hr. Banfy przedłożył projekt uznania wspomnienia o cesarzowej za ustawę i postawienia jej pomnika. Przedłożenie to przekazano komisji prawnej. Posiedzenie potem zamknięto.

Tryest 20 września.

Uwieziono dwóch Włochów z Udiny i jednego z Pesano za obraźliwe wyrażenia o cesarzowej i za podburzające okrzyki. U jednego z nich znalaziono wystrzeleny sztylet.

Neufchatel 20 września.

Na wniosek szwajcarskiego generalnego prokuratora uwieziono wczoraj anarchistów: Borrera, Colombellego, Germaniego i Merne.

Gorycya 20 września.

Na pierwszym wczorajszym posiedzeniu sejmuistryjskiego obecni byli posłowie Włosi i Słowienicy. Po mowie żałobnej za cesarzową Elżbietę posiedzenie zamknięto.

Petersburg 20 września.

Ks. Henryk pruski (brat cesarza) przybył umysłnym pociągiem koleji Usuryjskiej z Władywostoku do Chabarówki.

Berlin 20 września.

Jest już rzeczą pewną, że żaden z protestanckich monarchów ani książąt Rzeszy niemieckiej nie będzie towarzyszył cesarzowi w podróży do Palestyny.

Berlin 20 września.

Niektóre pisma niemieckie domagają się zaprowadzenia kary cielesnej dla anarchistów.

Rzym 20 września.

„Corriere della Sera” donosi, że włoski minister spraw zagranicznych zakomunikował innym rządóm projekt zwalczania anarchizmu.

Rzym 20 września.

„Agencya Stefaniego” twierdzi, że bezpodstawa jest pogłoska o samiarze zaciągnięcia pożyczki 300 milionów lirów na cele ulpszenia marynarki włoskiej. Pogłoskę taką rozpuszczono tylko w celach spekulacyjnych.

Paryż 20 września.

Ks. Orleański ogłosił manifest do narodu, w którym potępia gabinet za rewizję Dreyfussowskiego procesu, a staje w obronie godności armii.

Paryż 20 września.

Redaktor „Tempsu” Pressensé otrzymał od wielkiego kanclerza orderu legii honorowej zawiadomienie, że stawiony będzie przed komisją śledczą, ponieważ przewodniczył na licznych zgromadzeniach, na których wygłaszano mowy przeciw armii.

Londyn 20 września.

„Times” donosi z Manilli pod datą wczorajszą, że powstańcy krzątają się około zrekrutowania armii i setkami zapisują się na listy ochotników, jednakże zachowują obecnie postawę przyjaźniejszą. Około 10 pre. żołnierzy w wojsku amerykańskim jest chorych.

Londyn 20 września.

Jak „Standard” donosi z Kandyi, Edhem basza kazał uwiezic kilku głównych przywódców rozruchów.

Londyn 20 września.

„Times” donosi z Buenos-Ayres, że spór graniczny między Chili i Argentyną został już załatwiony. Rządy obu tych

krajów zakomunikują rządowi zamarkowaną linię graniczną, co do której się porozumiały, z prośbą, o rozsądzenie jeszczce pewnych punktów spornych. Potrzebne do tego dokumenty rządu argentyńskiego są już przygotowane.

Madryt 20 września.

Na radzie gabinetu minister spraw zagranicznych odczytał instrukcje dla delegatów, zasiadających w komisji pokojowej. Rząd zapewnia, że generał Pando nie kazał wracać do Madrytu, pisma twierdzą jednak, że Pando wysłany został do rządu w specjalnej misyj przez marszałka Blanka. Minister marynarki zaprzeczają, jakoby wysłał oddział na powitanie admirała Cervery, pozwolił tylko oficerom wyjechać na spotkanie swych krewnych, którzy byli w niewoli.

Madryt 20 września.

Manifest Aguinalda, wzywający ludność Filipin, aby uchwaliła protektorat Ameryki, ale z zastrzeżeniem wszystkich praw ustawodawczych, poczytują tu za wypowiedzenie wojny Ameryce na wypadek, gdyby wyspę Luzon chciała zupełnie zająć pod swoje władanie.

Madryt 20 września.

Rząd hiszpański oświadcza, że solidaryzuje się w zupełności z okólnikiem pokojowym Murawiewa i wysła na konferencyę pokojową umyślnego delegata.

Dział ekonomiczny.

— Owce polskie. Komitet krakowskiego towarzystwa rolniczego uchwalił na ostatnim swem wrześniowem posiedzeniu: założyć z subwencyi 1000 zł. na owce dwie owczarnie narodowe rasy polskiej, składające się każda z 20 owiec i tryka na następujących warunkach:

- a) W tych dwóch owczarniach nabędzie komitet odpowiednią liczbę młodych owiec, celem tworzenia szeregu małych owczarni, składających się z 40 owiec i tryka.
- b) Otrzymaający większą owczarnią obowiązany będzie złożyć kwotę równającą się jednej trzeciej części kosztów zakupu owiec, celem nabycia kaintu i żużli dla poprawy pastwisk.
- c) Po pięciu latach przechodzi owczarnia na nieograniczoną własność hodowcy.
- d) Wszelki ubytek w owczarni winien hodowca zastąpić przychoikiem.
- e) Otrzymaający małą owczarnię obowiązany będzie oddać komitetowi taką liczbę młodych półocznych sztuk, jaką od komitetu otrzymał, poczem dopiero owczarnia przechodzi na nieograniczoną własność hodowcy.

Konkurs na dwie większe owczarnie ma być rozpisany z terminem do 1 listopada br. — Bydło czerwone na wystawie. N wystawie jubileuszową wiedeńską wysłało towarzystwo rolnicze krakowskie dziesięć sztuk bydła rasy owczarowej polskiej. Bydła tego zarząd wystawy nie chciał przyjąć dla nieznanych powodów, to też towarzystwo rolnicze krakowskie założyło przeciw temu protest.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 20 września 1898.

Akcyje za stąbę:	Kolej gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k 209.50 do 211.50. Kolej Lwow-Czern.-Jasaka po 300 zł. w. a. 292 — do 295. —. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 378 — do 388. —. Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. 200 — do 210. —. Akcyje garbarni Beszowskiej po 100 zł. 205. — do 212. —.
Listy zastawne na 100 zł. Banku hipot. gal. 4% koronowe 96.50 do 97.20. 5% do 10% prem. 110.30 do 111. —. 4 1/2% los w 50 lat 100.20 do 100.50. Banku krajowego 4 1/2% los w 51 lat. 100.80 do 101.50. Banku krajowego 4% los w 57 lat. 98. — do 98.70. Towarz. kred. gal. emak. 4% (l. emisja) 97.50 do 98.20. 4% lo. w 4 1/2% lat. 97.70 do 98.40. 4% los. w 50-letnich 98. — do 98.70.	
Oblięgi za 100 zł. Galic. funduszu propinacyjnego 4% 97.60 do 98.80. Bukow. funduszu propinacyjnego 5% 102.50 do —. Kom. banku krajowego 5% w. a. 112 em. 102.30 do —. Pożyczka krajowa 8% w. a. 108. — do —. 4% 100.50 do 101.20. 4% obligacye kolejowe Banku kraj. 97.50 do 98.20 za 100 nom.	
Losy: Losy miasta Krakowa 20.50 do 28.50 Losy miasta Stanisławowa 50. — do —.	
Monety. Dukaty cesarski 5.61 do 5.71. Napoleondor 9.49 do 9.59. Półimperyal 9.47 do 9.57. Rubel rosjski srebrny 1.20 — do 1.25. —. Rubel rosjski papierowy 1.27.20 do 1.28. —. 100 marek niemieckich 58.50 do 59. —.	
Wiedeń d. 20 września. (Telegram „Gazety Nar.”) Dzisiaj o godzin. 2 minut 10 po południu notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 359. —, węg. zakład kredytowy 392. —, angiobanki 156. —, lenderbanki 225.50, kolejie państwowe 352.50, alberttal 292. —, akcyje tytoniowe 131. alpay 187.50, losy tureckie 50.35, uniorbanki 294.50 ruble 128. —, renta hiszpańska —.	

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 20 września. Notowane wczoraj presento na wiosnę 8.64 do 8.76 presento na jesień 8.33 do 8.23, żyto na jesień 7.32 do 7.37, owies na maj-czerwiec — do —, owies na jesień 5.67 do 5.69, kukurudza na maj-czerwiec 4.30 do 4.36 kukurudza na wrześnię-październik 5.43 do 5.43, rzepak na sierp. wrotny 12.75 do 12.95. Spiritus kontygentowy 18.000 l. %o zaraz do 8. dania 20 60 do 20.80.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 września.

Hotel Zorza. E. hr. Dzieduszyocy z Izydorówki, J. hr. Potoczy z Rymanowa, P. Tysskowski z Hawnik, Z. Jordan z Iwonica, T. Fedorowicz z Kłanówki, Ed. Schnell z Starzych Brodów, M. Sturman z Podola ros., L. hr. Ledochowska z Natwijowic, Fr. Piek z Kroena, Ang. Marshall z Anglii, dr. A. Gott-helf z Berlina. Hotel Europejski. Dr. Landesberg z Tarnopola, J. Kraus z Wiednia, J. Ulmańska z Krakowa, A. Jampoler z Lwoza, K. Jaworski z Ostrowczyka, U. Bogusz z Kolyana.

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30
otrzymata i poleca świezo wydane
Kazania katechetyczne
o wierze katolickiej, obyczajach i środkach do zbawienia
na wszystkie niedziele i święta
w ciągu 2 lat rozłożone
opracował
ks. Jan Ewangielista Zollner.
Przekład z niemieckiego.
Tomów 3 w 8-oc. Cena egzempl.
zr. 6-75, pocztą o 42 ct. więcej.

LROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

L ODOWANIE pokojowe znakomite po ztr.
24-28, 35-40, 45-50
Maszynki amerykańskie do robienia lodów
(3 kółka z boku) pojemności 1, 2, 3 litry
po zr. 5-50, 6-50 i 7-50, poleca Piotr
Chrostowski, handel żelazny we Lwowie,
plac Kapitulny 1. naprzeciw katedry)

J. Kapralik
Lwów, poleca wszelkie
instrumenty muzyczne
i samograjki. Cenniki bezpłatnie.

KRÓW kulkawość, rasy mięsnej, mle
cznych i młodych kupi zaraz Zarząd
dóbr w Odnowie p. Kulików. 87

7 POKÓJ, przedpokój, łazienka, balkon
do wynajęcia Kraszewskiego 7.

JEST DO WYNAJĘCIA przytulny
pokój z widokiem i usługą dla emeryto-
wego osiedla wyższej rangi. Miejsce-
woisto zdrowa. Stosunki towarzyskie przy
jemne. N. N. Poczta Podkamień ab Ro-
hatyn poste restante. 85

POTRZEBNY JEST GORZELNIK, po-
sada zaraz do objęcia, pierwszeństwo
mają obywateli z aparatem kolono-
wnym ciągłym (Pauzba). Posada dla że-
natego lub kawalera. Odpisy świadectw
i zgłoszenia adresować: Zarząd dóbr Bor-
ki Małe o. p. Touste. Odpisy nieuwzglę-
dzone pozostaną bez odpowiedzi.

ZPOLNA NAUCZYCIELKA udzielająca
z ea język francuski i niemiecki z kon-
wersacją, muzyką i objęta szkolenie, ma-
jąca kilkunastoletnią praktykę i chętnie
świadectwa - poszukuje umieszczenia. -
Adres: „Nauczycielka” w biurze Admini-
stracji Gascy Narodowej.

Bryndza majowa
faska 5-kiłowa zr. 2-28. Separaj do 15.
czarwa po zr. 2-40 paczka 6-kiłowa
Dwór Łapszyn - Brzeżany.

Kto chce dużo pieniędzy
zarobić (mies. 3-400 mk.)
bez kosztów i ryzyka,
ten niechaj zaraz nadesła swój adres
pod: „W. 99” Karol Wojtan, Lelzig-
Ludowas.

Deszczowa krowackiego Państwa
Śliwowie
roszają także w skrzynkach pocztowych
po 3 butelki franco po 4 ztr. za zaliczką
Hinko Kaufmann
Slivovitz - Export, Agram.

WINO własnego
chowu
ładne, dobrze wystaje, dostarcza od 56
litrow wazy, biało litr po 24 ct., czar-
wo po 26 ct. Benedykt Herl, właściciel
dóbr, zamek Bollsch przy Gonobitz, Styria.

HERBATY CHIŃSKIE
a mianowicie:
N. r. 0. Assam-Peeco Mandarin, aro-
matyczna, najprzedn. mię-
szanka silnie naciągająca. 1/2 kilo
zł. 5-
1. Tazzu, perła Chin, żółtkow.
aromatyczna 4-40
2. Juatojezan-Pecha, białoziat.
aromatyczna 4-
3. Nandzyn, czarna. Pierwszy
zbiór wiosenny osob. dobroci
silnie naciągająca 3-20
4. Souchong czarna b.d. dobra
z przyj. zap. mało narkot.
zbiór wiosenny 3-60
4 1/2. Souchong arom. a mało nark. 3-60
5. Congo, famil. bardzo dobra 2-
6. Proszek herb. Wysiewki z h. 1-50
7. Okrucy herbat. z najl. herb. 1-70
poleca handel

St. MARKIEWICZA
we Lwowie, w Bynku 1. 42.

Firmy z silnym kapitałem
poszukuje się zaraz dla Galicji do samo-
stajnej sprzedaży wyrobów powoj. austr.
skiej czy in. fabryki kuszowniczych dru-
żad - plakatów na blasze i blaszanych
opakowań.
Oferty z prima poleceniem adresować
do Administracji Gascy Narodowej pod
znakiem: „Tüchtig”. 3082

Prosieta Yorkshire
dłużej rasy, szybko rosnące, po sztukach
odznaczonych pierwszą nagrodą na wysta-
wach i jarmarkach rozródniczych, są do
sprzedania w chłwini zarszyńskiej.
Cena dwumiesięcznego knuka 22 ztr.,
loszki 17 ztr. loco stacya Zarszyn.

Do sprzedania z powodu przesiedlenia się
majątność tabularna
o p. zestrzeni 404 morgów dobrej ziemi,
z 5 kilometrów od stacyi kolejowej. Bu-
dynki porządne, park 4-morgowy. Ciepły
dopiętny 12.500 ztr. Cena 40.000 ztr.
Blizsza wiadomość u c. k. notaryusza
w Sądowej Wiszni. 3069

Uprasza się o łaskawe natych-
miastowe udzielenie adresu nieja-
kiego pana
Leo Coop
swego czasu byłego studenta w
Bernie, pod znakiem: H. 3691 Y.
Haasenstein & Vogler w Bernie
(Szwajcarya). 3085

Mezczyźni
Najnowszy bardzo ważny wynalazek
przeciw słabości męskiej. Przez le-
karkę najlepiej polcoony. Prospekt w ko-
perkach po 20 ct. w markach. J. Au-
genfeld, c. k. właściciel przywileju,
Wiedeń, IX. Türkenstrasse 4.

KASY
stare i nowe sprze-
daje najtaniej
Emil Welner
WIEN
I. Salzthorgasse

Znane ze znakomitej jakości i zupełnie pewne w transporcie
WINOGRONA
kuracyjne Tokajskie i Badańskie
otrzymuje codziennie świeże i rozsyła najstaranniej
opakowane handel 3062
Alberta Szkowrona wę Lwowie.

Cierpiącym na nerwy
poleca się od 15 lat przez profesorów, doktorów i szerokie koła publiczności
uznany środek leczniczy do wewnętrznego nacierania niezłożony i tani.
Proszę zażądać już 25 nakłai broszury Romana Welesmanna:
O słabościach nerwowych i apopleksyi
„Ueber Nervenkrankheiten und Schlagfluss”
który przez księgiarń Karola Valentia i Synów w Piekociosiołach (Fünfkir-
chen) bezzwocznie wystan będzie. 2630

Tylko prawdziwe
Molla Proszki Seidlickie
jeżeli na etykietce każdego pudełka wy-
drukowany jest orzeł i firma A. Moll.
Molla proszki Seidlickie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chł
robom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcji.
Falszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 str. waluty austr.
Wódka francuska i sol Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faska opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll”.
Wódka francuska i sol Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmierzający
do weteranów przeciw rwanii w członkach i innym przypadkom powstającym skutkiem zanieczyszczenia, działając wzmacniająco
na muskuly i nerwy. Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.
Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.
Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLL: te tylko przy-
mować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem. 1874
BRZĄDY WE LWOWIE: J. Beiser apt. Z. Rucker apt; St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

J. Friedrich & A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 1. 4, obok cukierni Wgo Grossa
Farb, lakierów, pokostów, artykułów technicznych, gospodarczych i dla potrzeb domowych. Karbolineum, Ter, Tektury do
pokrywania dachów, Cement, Gips, Wapno hydrauliczne. Nowy cennik wyszedł z druku i jest bezpłatnie do dyspozycji.

FABRYKA KAPELUSZY
pod firmą
ANTONI KAFKA
(sprzedem A. Kożulczak) we Lwowie, ul.
Halicka 1. 4 (obok katedry) poleca na se-
zon teraźniejszy Kapelusze i cylindry wła-
sne wyrobie w różnych modnych cesa-
rach i fasonach po najniższych cenach,
również kapelusze z fabryki P. C. Habiga
w Wiedniu, we wszystkich modnych fa-
sionach i kolorach, kapelusze po 5 ztr., cy-
lindry zaś odtakiem lekkie po 9 ztr. Czapki
sportowe i zimowe, damskie, męskie i
dziecinne, wielki wybór kaloszy rozsyjskich,
butów filcowych, oraz butów filcowych
do polowania. - Connki gratis i franco.

Wielkie dobra lasowe
z zaszanowanym stanem drzewa
szpilkowego poszukuje się do ku-
pna. Zgłoszenia wprost z dokła-
dnym podaniem do Rudolfa Mos-
sege w Wiedniu pod: „W. S. 3764”.

Żyto pod zasiew
z Lubyzy Królewskiej (poczta w miej-
scu) „Bahlsene Juwel” wierzwy zbiór po
oryginalnym zasiewie 9 ztr. za 100 kg
„Schnalstedler” drugi zbiór po oryginal-
nym zasiewie. 3060

Mezczyźni
Najnowszy bardzo ważny wynalazek
przeciw słabości męskiej. Przez le-
karkę najlepiej polcoony. Prospekt w ko-
perkach po 20 ct. w markach. J. Au-
genfeld, c. k. właściciel przywileju,
Wiedeń, IX. Türkenstrasse 4.

KASY
stare i nowe sprze-
daje najtaniej
Emil Welner
WIEN
I. Salzthorgasse

Znane ze znakomitej jakości i zupełnie pewne w transporcie
WINOGRONA
kuracyjne Tokajskie i Badańskie
otrzymuje codziennie świeże i rozsyła najstaranniej
opakowane handel 3062
Alberta Szkowrona wę Lwowie.

Cierpiącym na nerwy
poleca się od 15 lat przez profesorów, doktorów i szerokie koła publiczności
uznany środek leczniczy do wewnętrznego nacierania niezłożony i tani.
Proszę zażądać już 25 nakłai broszury Romana Welesmanna:
O słabościach nerwowych i apopleksyi
„Ueber Nervenkrankheiten und Schlagfluss”
który przez księgiarń Karola Valentia i Synów w Piekociosiołach (Fünfkir-
chen) bezzwocznie wystan będzie. 2630

Tylko prawdziwe
Molla Proszki Seidlickie
jeżeli na etykietce każdego pudełka wy-
drukowany jest orzeł i firma A. Moll.
Molla proszki Seidlickie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim chł
robom żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcji.
Falszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 str. waluty austr.
Wódka francuska i sol Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faska opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll”.
Wódka francuska i sol Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmierzający
do weteranów przeciw rwanii w członkach i innym przypadkom powstającym skutkiem zanieczyszczenia, działając wzmacniająco
na muskuly i nerwy. Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.
Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.
Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLL: te tylko przy-
mować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem. 1874
BRZĄDY WE LWOWIE: J. Beiser apt. Z. Rucker apt; St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

J. Friedrich & A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 1. 4, obok cukierni Wgo Grossa
Farb, lakierów, pokostów, artykułów technicznych, gospodarczych i dla potrzeb domowych. Karbolineum, Ter, Tektury do
pokrywania dachów, Cement, Gips, Wapno hydrauliczne. Nowy cennik wyszedł z druku i jest bezpłatnie do dyspozycji.

SAPOMENTHOL
(Masé Sapomentholowa)
nacieranie usmierzające, wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza
w Radonysiu koło Tarnowa.
Środek popularny w cierpieniach reumatycznych, gośco-
wych i t. p. z najlepszym skutkiem używany, dostać można po
cenie: słoik próbny 70 ct., słoik duży 2 ztr. 50 ct. w każdej
większej aptece.
Składy główne w aptekach następujących:
Lwów: Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera,
Ławowskiego. Przemysł: Mańkowskiego i Schwarz. - Grydów:
Hesch-lesa. - Kopyczyńce: Redera. - Kolomyja: Jaskiewiczza,
Sienzia, Berglera i w drogueryi Turzańskiego. - Uhnów: Kału-
żniackiego. - Rozwadów: Cze nieckiego. - Żołynia: St. Toma-
szewskiego. - Kolbuszowa: Bembeno. - Dynów: w aptece. -
Kraków: K. Wiszniewskiego, Gralewskiego i w drog. Zopotta i
Sp. - Podgórze: D. Matuli. - Tarnów: Sokalskiego, Niesioł-
skiego i Szancera. - Bochnia: w drog. I. Michnika. - Wadowi-
ce: Macudzińskiego i w drog. K. Homme. - Grybów: Nowaka.
Rzeszów: Karpińskiego, Zubrzyckiego. -
Nowy Sącz: St. Pawłowskiego. - Brzo-
zów: T. Kotowicza. - Nisko: Korecki-
ego. - Ustrzyki: Jastrzębskiego. - Ja-
worzów: Lachowicza. - Strzyżów: Za-
jaczowskiego. - Bielsko: Frankla. -
Tarnobrzeg: Denkera.
Po otrzymaniu należyłości lub za za-
liczką wysyła wprost 2 razy dziennie
apteką w Radonysiu koło Tarnowa.
Przesyłając pieniądze dołączyć należy
6 ct. na list przesyłkowy.
Celem ochrony przed naśladowcami
mi proszę żądać wyraźnie: Sapomen-
thola wyrobu Eugeniusza Matuli i
przyjmować tylko oryginalny w opa-
kowaniu, jak rysunek zamieszczony tu obok podany.

10 medali zasługi.
IAN IHNATOWICZ
poleca niezawodne i wypróbowane
środki do wytepienia owadów domowych
mianowicie
FENILIN
do wyniszczenia moli z za-
rodkami w sukniach, futrach
i meblach.
Flakon 60 centów.
Ziółka antymolowa
do przechowywania futer.
Pudełko 30 ct.
Papier ant molowy
ochronia od moli futra, su-
knie, portyery, firanki, meble.
Sztuka 3 ct.
GRYLON
wytrwa szwabę, karakony,
stonogi, świerszce, szczy-
pawki, karaluchy, prusaki itp.
Flakon 50 ct.
MIKOTON
niezawodny środek do wyte-
pienia pluskwicy. Flakon 50.
Proszek perski
do wygubienia pcheł itp. o-
wadów. Paczka 5 ct., 10 ct.
Flakon 20 ct., 30 ct.
We Lwowie przy ulicy Kopernika 1. 3 i przy ulicy Halic-
kiej 1. 11; w Krakowie Sukienice 1. 20; w Przemyslu
ul. Franciszkańska 24; w Czerniowcach Rynek 1. 2.

Nowe otworzony
SKŁAD WĘDLIN
ul. Batorego 1. 4.
FELIKS JAKUBOWSKI
syn Adama Jakubowskiego
którego zaszczytnie znana firma składu wędlin istniała od
lat 48 przy ulicy Halickiej - poleca swój nowo otworzony
i obficie zaopatrzony w najprzedniejsze wyroby masarskie
SKŁAD WĘDLIN
przy ulicy Batorego 1. 4 (obok sklepu Wgo L. Soleckiego).
Pracownia we własnym domu ul. św. Marcina 1. 19.

ODZNACZONA
srebrnym medalem na wys. gwio pow. 1894
PRACOWNIA POZŁOTNICZA
WALENTEGO JAKOBIAKA
we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 20
wykonuje artystycznie, szybko i po cenach umiarkowanych wszelkie
wyroby w zakresie pozłotnictwa wchodzące, jya
Ramy do obrazów i zwierciadeł, konsolle, figury,
wyzłaca i ozdabia wnętrza kościołów,
salonów etc. etc.
Szczególniej poleca się Włbnaem
Duchowieństwu.

Założono w r. 1874.
Ekspedycja anonsów
M. DUKES NASTĘPCY
(Max Angenfeld & Emerich Lessner)
I, Wollzeile 6 WIEN I, Wollzeile 6.
przyjmuje ogłoszenia wszelkiego rodzaju, do wszystkich
dzienników austro-węg. monarchii i zagranicznych, po nad-
wyższaj niskich cenach. Leży to w własnym interesie P. T.
ogłaszających, zażądać przed zamówieniem od tej najwięk-
szej austr. ekspedycji podania ceny.
Katalogi i plany ogłoszeń gratis i franco.
Telefon Nr. 91.

polecają swój specjalny skład
J. Friedrich & A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska 1. 4, obok cukierni Wgo Grossa
Farb, lakierów, pokostów, artykułów technicznych, gospodarczych i dla potrzeb domowych. Karbolineum, Ter, Tektury do
pokrywania dachów, Cement, Gips, Wapno hydrauliczne. Nowy cennik wyszedł z druku i jest bezpłatnie do dyspozycji.

Jedwabne fulary
najwyszukane kolory w obrzyc mim wyborze, jakoteż e zarne, białe i koloro-
we jedwabie z gwarancją trwałości noszenia. Bezporednia sprzedaż dla pry-
watnych, także na jedną suknię, po cenach fabrycznych celone i opłacone do
domu. Tysiące listów z uznaniem. Próbki odwrotnie.
Stow. fabryka towarów jedwabnych 2539c
Adolf Grieder & C-ie, kr. nadw. dostawca, Zürich (Schweiz).

Istniejący od lat 20-tu 3086
Zakład wodolecznicy Dr. Piaseckiego
w ZAKOPANEM
n podnótu Tatr, po pożarze zupełnie na nowo odbudowany i we wszelkie
nabytki nowoczesnego wodolecznicwa zaopatrzony; leżący w najpiękniejszym
ustroniu stacyi limazynej, otwarty jest dla potrzebujących wodoleczenia
przez cały rok bez przerwy i pomimo panującej drożyzny, utrzymuje stale
ceny bardzo umiarkowane. - Zakład posiada urządzenia do kąpeli stono-
czych i parowych według Rikiego, tudzież przybory do polewań Kneipia i
kąpielek Kuhnego. Prospekty z cennikami rozsyła na żądanie Zarząd.

Wydawnictwa Gazety Narodowej:
1. Jaskółczym szlakiem powieść przez M. Rodziewiczównę zr. 1-20
dla prenumeratorów Gazety Narodowej " -50
2. Jełena powieść przez Juliusza Giżowskiego " 1-20
dla prenumeratorów Gazety Narodowej " -30

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

Table with columns: Pociąg, godzina, Pociąg przychodzi do Lwowa, and detailed train schedules for various routes including Lwów, Kraków, and Tarnobrzeg.

Pociąg odchodzi z Lwowa.
6:00 do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca głów-
6:05 do Ikan, Kozowy, Husiatyna, Suczawy
6:15 do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca Połz-
8:35 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Wrocławia, Nadbrzezia,
Orłowa przez Tarnów

Table with columns: Noc, osobowy, and train schedules for night and passenger services.

Table with columns: Noc, osobowy, and train schedules for night and passenger services.

DWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 mi-
nut a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim = 12 godzinie 36 minut
lwoowskiego.
None godziny od 6-10 wieczór do 5-9 rano odznaczono się podkreśleniem
liczb minutowych i objęte są timestami ran kami. - Bi ro informacyjnej c. k. Ko-
leji państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Holo Imperia, udziela wyjątków
w sprinach kolejowych, sprzedaje wszelkie, op. odzaju 6. listy jazdy i rozkłady jazdy
w formacie kieszonkowym.

Upraszaamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty
reklamowane w Gascie Narodowej, lub w ogóle korzystając z działu ogłoszenio-
wego, raczyli powoływać się na Gascę Narodową, jako na źródło, skąd informacye
i swoje zaszerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń
Gascy Narodowej.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.